

KRONIKA.

Towarzystwo Naukowe Warszawskie. Towarzystwo to, dźwignięte silami osób prywatnych w celu rozwijania i popierania nauki czystej w kraju naszym, rozpoczęło działalność swoją dnia 25 listopada 1907 r. Podajemy tu wyjątki z Ustawy Towarzystwa, zarejestrowanej d. 1 marca n. s. 1907 r.

Dla osiągnięcia celu, o którym mowa wyżej, Towarzystwo ma prawo urządzać peryodycznie zebrania naukowe swych członków: ogłaszać drukiem prace swoje w postaci protokółów, pamiętników, wydawnictw zbiorowych, jako też oddzielnych opracowań i dzieł; dostarczać członkom swym środków do prowadzenia badań naukowych; urządzać wycieczki naukowe; ogłaszać konkursy na zadania naukowe i przyznawać nagrody za najlepsze prace; urządzać wykłady i odczyty publiczne; utrzymywać biblioteki i niezbędne do badań naukowych zbiory, gabinety i pracownie.

Towarzystwo składa się z trzech Wydziałów: 1) językoznawstwa i literatury, 2) nauk antropologicznych, społecznych, historii i filozofii, 3) nauk matematycznych i przyrodniczych.

Każdy Wydział może tworzyć w swoim gronie komisye do opracowywania zagadnień naukowych, należących do zakresu jego zajęć.

Działalność Towarzystwa rozciąga się na Królestwo Polskie, siedzibą jego Zarządu jest Warszawa.

Członkami rzeczywistymi Towarzystwa mogą być osoby, posiadające stopnie naukowe, jnko też znane z prac w dziedzinie nauki lub literatury. Na członków honorowych mogą być wybierane osoby, zaszczytnie znane z prac naukowych lub literackich, tudzież te, które położyły szczególne zasługi dla Towarzystwa.

Zarząd Towarzystwa składa się z Prezesa, Wice-prezesa i Sekretarza Towarzystwa, z przewodniczących w Wydziałach i sześciu członków Towarzystwa, wybieranych na trzy lata z pośród członków honorowych i rzeczywistych, zamieszkałych w Warszawie.

Każdy Wydział wybiera z pośród swoich członków, zamieszkałych w Warszawie, Przewodniczącego i Sekretarza na trzy lata.

Towarzystwo miewa zebrania ogólne i wydziałowe.

Zebrania ogólne są zwyczajne i doroczne. Zwyczajne odbywają się przy najmniej dwa razy na rok w czasie od października do maja włącznie; mają one na celu między innymi: rozstrząsanie i decydowanie przedstawiień Zarządu Towarzystwa, wybory na członków i na urzędy w Towarzystwie, zatwierdzanie sprawozdania rocznego i projektu budżetu. Na ogólnem zebraniu, odbywanem w rocznicę otwarcia Towarzystwa, odczytywane będzie sprawozdanie z działalności naukowej Towarzystwa, wydawane będą nagrody, wygłaszane mowy treści naukowej, ogłaszane konkursy na prace naukowe.

Zebrania wydziałowe odbywają się co miesiąc lub i częściej, w miarę potrzeby. Na zebraniach wydziałowych odczytują się rozprawy naukowe, rozwa-

zają wnioski i komunikaty w kwestyach naukowych, należących do zakresu zajęć każdego Wydziału, oceniają się rozprawy i dzieła, przedstawione Towarzystwu przez osoby postronne i na skutek ogłoszonych konkursów, rozpatrują podania o zasiłki na badania naukowe oraz na ogłaszanie drukiem prac naukowych na koszt Towarzystwa.

Zgromadzenie ogólne organizacyjne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego odbyło się d. 25 listopada 1907 r.; czynności naukowe Wydziałów rozpoczęły się w lutym 1908 r. Pierwsze posiedzenie naukowe Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbyło się d. 20 lutego 1908 r.; następnie kolejne posiedzenia odbyły się w marcu, kwietniu, maju i czerwcu.

Towarzystwo wydało już pierwsze trzy zeszyty swoich „Sprawozdań z posiedzeń“, w których podane są w streszczeniu a także w przekładzie na jeden z języków obcych komunikaty i referaty, na posiedzeniach przedstawione.

Towarzystwo ogłosiło konkursy naukowe po jednym na każdy z Wydziałów. Zadanie konkursowe, zaproponowane przez Wydział matematyczno-przyrodniczy, brzmi: „Zbadanie pod względem mineralogicznym któregośkolwiek z terytoriów Królestwa Polskiego.

Nagroda konkursowa wynosi 1000 rubli; termin do nadesłania pracy 31 grudnia 1909 r. Warunki konkursu podajemy w osobnym obwieszczeniu.

Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydział matematyczno-przyrodniczy.

Posiedzenie dnia 9 kwietnia 1907 r.

P. M. P. Rudzki referuje o pracy p. L. Grabowskiego p. t. „O błędach fizjologicznych przy pomiarach astronomicznych za pomocą mikrometrów okkultacyjnych“.

Autor wskazuje najpierw na zalety praktyczne mikrometrów okkultacyjnych; dalej rozpatruje metody obserwacji astronomicznych różnego rodzaju, uważane jako zadania psychofizyczne, i podaje rozważania i doświadczenia, tycające się błędów fizjologicznych i psychologicznych w tych różnych przypadkach, a w szczególności w przypadku obserwacji za pomocą mikrometrów okkultacyjnych. Omawia różnice, zachodzące pod względem zadania psychofizycznego między tym rodzajem obserwacji a innymi, oraz kryteria, podług których tworzy się sąd obserwatora w tych różnych przypadkach, i podaje dla obserwacji mikrometrami okkultacyjnymi pewne kryterium chwili przejścia, które okazało się, według jego doświadczeń, bardzo użytecznym. Rozważając następnie szczegółowo sposób działania systematycznych błędów osobistych na rezultaty obserwacji mikrometrem okkultacyjnym, najbardziej rozpowszechnionym, t. j. pierścieniowym, dochodzi do wniosku, że pożądanem jest używanie, zamiast niego mikrometrów o konturach prostoliniowych, ustawianych w kątach pozycyjnych stałych, jak np. mikrometru zwanego „lamelką pod kątem 45 stopni“. Podaje dalej reguły, jakich trzymał się, używając takiego mikrometru do dłuższego szeregu obserwacji planetoid. Nakoniec przedstawia własne doświadczenia, jakie:

wykonał dla poznania prawa ilościowego błędów osobistych występujących w obserwacjach takich mikrometrem, oraz wyniki tego badania i płynące z nich wnioski, które tyczą się częścią samej natury procesu psychofizycznego, częścią zaś racjonalnego sposobu postępowania podczas obserwacji oraz ich redukcji.

P. Wł. N a t a n s o n przedstawia pracę własną p. t. „Studia nad teorią elektromagnetyczną dyspersji i ekstynkcji w ciałach gazowych”.

W części pierwszej tej pracy autor, opierając się na równaniach Maxwellowskich w postaci, danej im przez L o r e n t z a, roztrząsa przedewszystkiem pewne twierdzenia ogólne, zasadnicze w teorii dyspersji i ekstynkcji, stosujące się do ciał bądź przewodzących, bądź nieprzewodzących. Twierdzenia te przybierają kształt bardziej szczególny, dzięki wprowadzeniu określonych elektronowych założeń; autor wykonywa rachunki w przypadku ciał nieprzewodzących i rozważa szczegółowo stosunek otrzymanych wyników do teorii dyspersji, podanych przez D r u d e g o, P l a n c k a i L o r e n t z a.

W części drugiej autor roztrząsa i oblicza cały materiał doświadczalny, nagromadzony w nauce w przedmioocie dyspersji normalnej ciał gazowych. dążąc do sprawdzenia prawdziwości, wynikających z teorii w tym, stosunkowo najprostszym, przypadku. Wnioski stąd płynące mogą nie być obojętne w dalszym rozwoju poglądów elektronowych; pozwalają zdać sobie sprawę ze stosunkowego znaczenia wyrazów, wprowadzonych do równań dyspersji przez rozmaite teorie; pokazują nareszcie, że rozważania elektronowej teorii światła leżą bardzo blisko (jak to już D r u d e podnosił) zagadnień chemicznych o wartościowości atomów i o budowie cząsteczek.

Posiedzenie dnia 6 maja 1906 r.

P. Br. R a d z i s z e w s k i referuje o pracy p. K. Klinga p. t. „O aldehydzie para-tolyllooctowym i jego pochodnych”.

P. L. M a r c h l e w s k i referuje o pracy p. Arnolda Bolla n a d a p. t. „O aloinowej reakcji oksyhemoglobiny”.

P. A. W i t k o w s k i referuje o pracy p. Maryi S a d z e w i c z o w e j p. t. „O znużeniu fotoelektrycznym płyt metalowych”.

Autorka bada doświadczalnie wpływy, mogące powodować powyższe zjawisko. Dochodzi do wniosku, że ono nie zależy wyłącznie od zmian fizycznych, jakim ulega powierzchnia płyty wskutek działania promieni nadfioletowych, nie zależy też od działania ozonu. Znaczny wpływ wywiera natomiast rodzaj otaczającej atmosfery gazowej i jej ruch.

Posiedzenie dnia 3 czerwca 1907 r.

P. L. M a r c h l e w s k i przedstawia pracę, wykonaną wspólnie z p. T. K o ż n i e w s k i m p. t. „Studia nad chlorofilem”.

Posiedzenie dnia 1 lipca 1907 r.

P. W. N a t a n s o n referuje o pracy p. Zdzisława Thulliego p. t. „Zjawiska diamagnetyzmu a teoria elektronów”.

W pracy tej autor postawił sobie za zadanie przedyskutowanie dotychczasowych prac tłumaczących własności magnetyczne ciał, na podstawie teorii

elektronów. Skonstatowawszy sprzeczność poglądów i wyników różnych autorów, z jednej strony Thomsona i Voigta, z drugiej strony Langevina, zajmuje się autor znalezieniem powodów odmiennych ich rezultatów, a w dalszym ciągu poprawieniem teorii Voigta, według której zjawiska magnetyzmu nie dałyby się wytlómaczyć na podstawie teorii elektronów, bez wprowadzenia pewnych sztucznych hipotez pomocniczych. Autor uwzględnił w jego wywodach zaniedbany wpływ stopniowego powstawania pola magnetycznego, tudzież wpływ zmienności siły elektrycznej, działającej podczas powstawania pola, zależnie od miejsca w polu. Wprowadziwszy tę modyfikację, autor dochodzi do wypadku, zupełnie zgodnego z wynikiem, otrzymanym przez Langevina, mocą którego teoria elektronów jest w stanie w prosty sposób wyjaśnić własności magnetyczne ciała, przypisując im jako ogólną własność diamagnetyzmu, a w następstwie tego zjawisko Zeemana.

P. J. Morozewicz przedstawia własną pracę p. t. „O składzie chemicznym nefelinu“.

P. M. P. Rudzki referuje o pracy p. W. Dziewulskiego p. t. „Wiekowe perturbacje Marsa w ruchu planet: Brucia, Ingeborg, Taurinensis, Ocllo“.

W rozprawie niniejszej rozpatruje autor drogi planet, przypominające do pewnego stopnia drogę planety Erosa. Jeżeli bowiem w teraźniejszej epoce drogi tych planet nie przecinają drogi Marsa, to dzięki ich znacznej ekscentryczności i pod wpływem wiekowych perturbacji, wprowadzających ruch osi wielkiej i linii węzłów, można dojść do takiej epoki, w której droga danej planety przetnie drogę Marsa. Wówczas wpływ Marsa staje się dominującym, i droga danej planety musi uleść zmianie. Co do planety Ingeborg znajduje autor taką epokę zarówno w przeszłości, jak i w przyszłości; także co do dwóch planet Brucia i Ocllo jedynie w przyszłości, gdy w przeszłości zdarzały się znaczne zbliżenia dróg; наконец droga planety Taurinensis co pewien czas znacznie się zbliża do drogi Marsa. Poza tem istnieje cały szereg planet, wykazujących większe lub mniejsze zbliżenia do drogi Marsa w pewnych odstępach czasu.

P. K. Olszewski referuje o pracy p. L. Brunera p. t. „O elektrolicznym przewodnictwie bromu i jodu w nitrobenzolu“ (doniesienie tymczasowe).

Badając reakcję bromowania toluolu w różnych rozczynnikach autor dostrzegł, że nitrobenzol bardzo znacznie sprzyja tworzeniu się podstawień rdzeniowych. To go naprowadziło na myśl, że roztwory bromu w nitrobenzolu muszą być elektrolitycznie zdysocjowane. Doświadczenie potwierdza ten wniosek: oba wymienione w tytule chlorowce są w nitrobenzolu elektrolitami i przewodnictwo drobinowe wynosi zależnie od rozcieńczenia 2'0– 8'0. W czterochlorku węgla brom, w toluolu—jod nie okazały zgoła przewodnictwa elektrolicznego.

P. K. Olszewski referuje o pracy pp. L. Brunera i St. Tołłoczki p. t. „O szybkości rozpuszczania się ciał stałych“. Część II.

W pracy niniejszej autorowie rozszerzyli swoje badania na ciała łatwo rozpuszczalne i za pomocą stosownej metody zmierzili szybkość rozpuszczania się soli kuchennej w wodzie i w roztoczynach solnych o rozmaitem stężeniu.

Stwierdzili, że i w tym przypadku szybkość rozpuszczania stosuje się do wzoru logarytmowego N o y e s a i W h i t t n e y a: $\frac{dx}{dt} = A(C_0 - c)$, wbrew twierdzeniom, wygłoszonym przed dwoma laty przez J. S c h ü r r a.

P. K. O l s z e w s k i referuje o pracy p. L. B r u n e r a i p. J. D ł u s k i e j p. t. „Studjum dynamiczne nad bromowaniem toluolu“.

Posiedzenie dnia 7 października 1907 r.

P. S t. N i e m e n t o w s k i przedstawia drugą część swej pracy p. t. „Kondensacya kwasu antranilowego z benzoyloctanem etylowym“.

P. M. P. R u d z k i przedstawia swoją pracę p. t. „Siła ciężkości w Krakowie, S. Francisco i Dehra-Dun“.

W rozprawie tej autor dalej rozwija metodę redukcji siły ciężkości, podaną w Bull. astr. 1905 r. w zeszycie lutowym i stosuje ją do trzech konkretnych przypadków: do siły ciężkości w Krakowie, S. Francisco i Dehra-Dun (w Indostanie).

P. S. Z a r e m b a przedstawia pracę prof. A. K o r n a p. t. „Ogólne rozwiązanie równania biharmonijnego w przestrzeni“.

Autor rozważa zagadnienie, polegające na wyznaczeniu w obrębie pewnego obszaru (τ) takiej funkcji $\varphi(x, y, z)$, która sprawdzałaby równanie różniczkowe następujące:

$$\frac{\partial^4 \varphi}{\partial x^4} + \frac{\partial^4 \varphi}{\partial y^4} + \frac{\partial^4 \varphi}{\partial z^4} + 2 \frac{\partial^4 \varphi}{\partial y^2 \partial z^2} + 2 \frac{\partial^4 \varphi}{\partial z^2 \partial x^2} + 2 \frac{\partial^4 \varphi}{\partial x^2 \partial y^2} = f(x, y, z),$$

gdzie $f(x, y, z)$ oznacza funkcję daną, i która na ograniczeniu rozważanego obszaru czyniłaby zadość warunkom następującym:

$$\frac{\partial \varphi}{\partial x} = \frac{\partial \varphi}{\partial y} = \frac{\partial \varphi}{\partial z} = 0.$$

Prof. K o r n rozwiązuje to zagadnienie ze stopniem ogólności bardzo wielkim przedstawiając je jako przypadek szczególny pewnego innego zagadnienia, traktowanego przez niego metodą kolejnych przybliżeń.

Posiedzenie dnia 4 listopada 1907 r.

P. A. W i t k o w s k i referuje o pracy p. W ł. Ż ł o b i c k i e g o p. t. „Wpływ radu na przewodnictwo elektryczne roztworów koloidowych“.

W pracy tej wykazano, że przewodnictwo koloidowych roztworów metali, sporządzonych według pomysłu S v e d b e r g a w wodzie, alkoholu i eterze, jest mniejsze od przewodnictwa rozpuszczalników, natomiast przewodnictwo takich samych roztworów w ksylolu jest większe od przewodnictwa ksylolu.

Następnie stwierdzono przez odpowiednie pomiary, że na przewodnictwo wszystkich tych roztworów rad wywiera dość znaczny wpływ (5%—17% ogólnej wartości przewodnictwa). Mianowicie przewodnictwo pewnych roztworów pod wpływem radu maleje, innych rośnie. Ten wzrost lub zmniejszanie się przewodnictwa odbywa się przez mniej więcej pół godziny po zbliżeniu radu do roz-

tworu. Po oddaleniu zaś radu pierwotna wartość przewodnictwa powraca znowa mniej więcej po upływie pół godziny.

W końcu przekonano się, że rad nie wywiera widocznego wpływu na przewodnictwo Bredigowskich koloidowych roztworów wodnych metali; tak samo nie zauważono żadnego wpływu promieni radu na przewodnictwo zwykłych, organicznych roztworów koloidowych w wodzie.

P. A. Witkowski referuje o pracy p. K. Zakrzewskiego p. t. „O analizatorze eliptycznym półcieniowym“.

Badając światło spolaryzowane eliptycznie, używamy samego tylko nikola w celu przekonania się, czy elipsa jest skompensowana. Autor podaje, że można ustawić kompensator dokładniej przez użycie analizatora eliptycznego półcieniowego. to znaczy nikola trwale połączonego z płytką podwójnie łamiącą. Jeżeli na taki analizator pada światło spolaryzowane eliptycznie, wtedy widać w polu widzenia dwie połowy niejednakowo oświetlone. Oświetlenie staje się równie tylko wtedy, gdy światło jest spolaryzowane prostolinijnie. Analizator eliptyczny spełnia wobec kompensowania światła eliptycznego zadanie takie, jakie przy oznaczeniu kierunku drgania światła prostoliniowego spełnia jakiegokolwiek urządzenie półcieniowe. Prócz teorii analizatora eliptycznego autor przytacza pomiary, wykazujące, że rzeczywiście można za pomocą niego oznaczać stałe eliptyczności światła daleko dokładniej, niż samym tylko nikolem.

P. W. Szajnocha referuje o pracy p. J. Lewińskiego p. t. „Utwory jurajskie pasma Sulejowskiego“.

P. L. Birkenmajer referuje o pracy p. H. Merczynga p. t. „Podręcznik matematyczny szkół polskich za Zygmunta III“.

Dzieło rektora Szkoły Aryańskiej w Rakowie, Joachima Stegmana, wydane w tem miesiącu w r. 1630 p. t. „Institutionum mathematicarum lib. II“ stanowi ciekawy dowód wysokiego stanu nauczania matematycznego w Szkole Rakowskiej. Autor, Niemiec z pochodzenia, szukający jako Aryanin w Polsce gościnności, odwdzieczył się przybranej ojczyźnie skreśleniem podręcznika dla szkoły, w której byłrektorem. Podręcznik obejmuje Arytmetykę i Geometrię. Autor obeznany jest z ostatnimi wynikami spóczesnej sobie wiedzy, cytuje Galileusza, Keplera. a nawet tablice logarytmiczne Vlacq'a, wydane dopiero w r. 1628. Książka bardzo ciekawa i pod względem metodycznym, a zawierająca wiele zastosowań praktycznych do miernictwa (stolik mierniczy i t. d.), jest ważnym pomnikiem działalności naszych szkół za Zygmunta III. W Arytmetyce znajdujemy także po raz pierwszy w Polsce wykład ułamków dziesiętnych, których sposób pisania autor upraszcza w porównaniu do Stevina, Bürgiego i Keplera.

Posiedzenie dnia 2 grudnia 1907 r.

P. S. Zaremba przedstawia pracę p. W. Sierpińskiego p. t. „O rozwinięciu wyrażenia $\sqrt[m]{a}$ na iloczyn nieskończony“.

Autor uzasadnia twierdzenie następujące:

„Przy wszelkiem całkowitem, większem od jedności, a oraz wszelkiem $x < 1$ mamy rozwinięcie:

$$a^x = \prod_{k=1}^{\infty} \left(1 + \frac{\tau(a, k) \cdot x}{k - x} \right),$$

gdzie $\tau(a, k)$ oznacza funkcję liczbową dwóch zmiennych a i k , równą jedności, w razie, jeżeli k nie jest podzielne przez a , oraz równą liczbie $1 - a$, jeżeli k jest wielokrotnością liczby a .

Następnie wyprowadza on z powyższego wzoru Eulera na $\sqrt{2}$ i wzór Sterna na $\sqrt{3}$.

P. Wł. Natanson przedstawia pracę prof. M. Smoluchowskiego p. t. „Teoria kinetyczna opalescencji gazów w stanie krytycznym oraz innych zjawisk pokrewnych“.

Jeżeli zapatrywania teorii kinetycznej są słuszne, zjawiska materialne odbywają się według reguł prawdopodobieństwa, zatem oczywiście obok zjawisk najprawdopodobniejszych, normalnych, muszą się też zdarzać zjawiska mniej prawdopodobne, które będziemy uważali za zбочenia przypadkowe od stanu lub zjawiska normalnego i które będą sprzeczne z brzmieniem ścisłym zasad Termodynamiki. Autor zastanawia się nad kwestyą, czy te przypadkowe zбочenia mogą ujawniać się w pewnych razach w sposób dostrzegalny, wskazuje ruch Browna jako pierwsze zjawisko tej kategorii doświadczalnie stwierdzone, a następnie szczegółowo rozwija teorię, według której w gazach i cieczach powinny występować zбочenia od przeciętnej normalnej gęstości, a w roztworach zбочenia od przeciętnej koncentracji.

Autor wykazuje zgodność wzorów, które określają te zбочenia, z tak zw. regułą Maxwella; następnie wyprowadza z nich wniosek, że owe zбочenia w pewnych przypadkach muszą wzrastać nadzwyczajnie (mianowicie w punkcie krytycznym gazów, w tak zw. krytycznym punkcie rozpuszczalności, oraz w roztworach koloidalnych) tak dalece, iż muszą powodować zjawiska opalescencji, cechujące ośrodki optycznie niejednorodne. Istotnie w tych przypadkach znane jest występowanie opalescencji; usiłowano ją dotychczas tłumaczyć przy pomocy różnych hipotez, które autor zbija lub, jako niepotrzebne, odrzuca.

Autor dowodzi w końcu, że według teorii kinetycznej powinny w pewnych razach występować jeszcze inne zjawiska optyczne, może również dostrzegalne, jak zacienianie się zjawisk interferencji świetlnej, depolaryzacja światła spolaryzowanego, oraz nieregularne rozpraszanie światła odbitego od powierzchni cieczy.

P. K. Żorański przedstawia własną pracę p. t. „O pewnym związku, dotyczącym równań różniczkowych cząstkowych rzędu pierwszego“.

Niechaj x, y, z będą prostokątnymi spólrzędnymi punktu w przestrzeni i uważajmy równanie:

$$F(x, y, z, p, q) = c \quad (1)$$

w którym $p = \frac{\partial z}{\partial x}$, $q = \frac{\partial z}{\partial y}$ i przynajmniej jedna z tych wielkości istotnie figuruje w funkcji F , a c oznacza stałą dowolną. Niechaj:

$$(2) \quad z = f(x, y, a, b, c),$$

gdzie a, b są stałe dowolne niezależne od c , będzie całą zupełną równania (1). Treścią pracy jest badanie zależności, która ma miejsce pomiędzy zbiorem powierzchni (2), z jednej strony, a krzywizną normalną ortogonalnych trajektorij charakterystyk równania (1), położonych na tych powierzchniach, z drugiej strony.

Rzecz ta została podana w streszczeniu w Sekcji matematyczno-fizycznej Zjazdu przyrodników i lekarzy we Lwowie w lipcu 1807 r.

Posiedzenie dnia 7 stycznia 1908 r.

P. L. Marchlewski przedstawia pracę Dra Zygmunta Motylewskiego ze Lwowa, p. t. „Dwuhydrooksychinoksalin i jego pochodne“.

P. L. Marchlewski przedstawia pracę p. J. Bieleckiego z Warszawy p. t. „O trójaldehdydzie mezytylenowym (1, 3, 5-trójmetylalbenzen)“.

P. Wł. Szajnocha zdaje sprawę z pracy L. Lewińskiego z Warszawy p. t. „Pasma Przedborskie“.

P. S. Zaremba przedstawia własną pracę p. t. „O całkowaniu równania biharmonijnego“.

Rozważając sprawę całkowania równania biharmonijnego, a więc równania o cząstkowych pochodnych rzędu 4-go i postaci następującej:

$$\sum_{i,j=1}^n \frac{\partial^4 v}{\partial x_1^2 \partial y_1^2} = 0,$$

gdzie n oznacza liczbę całkowitą, która równać się może jednej z liczb 2 albo 3, autor podnosi, że znane metody całkowania tego równania wyjątkowo tylko nadają się do rachunków liczbowych i podaje metodę nową, która pozwala osiągnąć cel we wszystkich tych przypadkach, w których jesteśmy w możności liczbowo rozwiązać zagadnienie Dirichleta.

Posiedzenie dnia 3 lutego 1908 r.

P. L. Marchlewski przedstawia pracę p. Browińskiego p. t. „O obecności kwasów proteinowych we krwi“.

Wykład G. Mittag-Lefflera na Kongresie międzynarodowym matematyków w Rzymie. Przez niedopatrzenie pominięto w Sprawozdaniu z kongresu (patrz wyżej str. 81), że na posiedzeniu plenarnym Kongresu w dniu 6 kwietnia r. b. prof. Mittag-Leffler miał wykład p. t. „O przedstawieniu arytmetycznym funkcji analitycznych ogólnych zmiennej zespolonej“, w którym przedstawił najważniejsze rozwiązania tego problemu,

osiągnięte w ostatnim dziesięcioleciu, a zwłaszcza wyniki badań własnych. uczniów swych i matematyków francuskich. Porządek wykładów na zebraniach ogólnych kongresu był następujący: dnia 6 kwietnia wykłady Mittag-Lefflera i Forsyth'a; dnia 7 kwietnia Darboux'a i Dyc'ka, dnia 8 kwietnia Newcomba i Lorentz'a; d. 10 kwietnia Poincarégo i Picarda.

NEKROLOGIA.

Dnia 24 marca r. b. zakończył życie w Zakopanem Stanisław Kępiński, profesor Szkoły Politechnicznej we Lwowie, poprzednio profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W następnym zeszycie „Wiadomości matematycznych“ prof. K. Żorawski poświęci osobne wspomnienie pamięci uczonego i profesora, którego zgon niespodziany w sile wieku jest dotkliwą stratą dla nauki i kraju.
